

Andrzej Jaśko

Jezus Panem natury - analiza egzegetyczna Mk 4,35-41

Studia Ełckie 9, 291-311

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

JEZUS PANEM NATURY – ANALIZA EGZEGETYCZNA MK 4,35-41

Ewangelia według św. Marka opisuje pięć cudów Jezusa, które świadczą o tym, że jest On władcą i panem natury. Cuda nad naturą zwykle dotyczą zmian ilościowych (rozmnożenie chleba w Mk 6,32-64 i Mk 8,1-10), lub też jakościowych (uschnięcie drzewa figowego w Mk 11,12-14.20-26). Do kategorii cudów, w których zauważa się zmiany pod względem jakościowym, można zaliczyć także dwa pozostałe cuda nad naturą, opisane przez św. Marka: ucieszenie burzy na jeziorze Galilejskim (Mk 4,35-41) i kroczenie Jezusa po wodach jeziora (Mk 6,45-52).

Perykopa, opisująca cud Jezusa w Mk 4,35-41, nawiązuje do dwóch istotnych dla całej Ewangelii Marka tematów: pierwszy to chrystologiczne pytanie o tożsamość Jezusa, drugi natomiast dotyczy formacji uczniów. Egzegeza tego tekstu ma na celu pokazanie, że cud Jezusa ma charakter teofaniczny, a uczniowie na tym etapie jeszcze nie są w stanie tego zauważyć. Formacja uczniów odbywa się stopniowo, Jezus powoli doprowadza ich do odkrycia odpowiedzi na pytanie: „Kim właściwie On jest?”

Podczas gdy w przypadku Jezusa idącego po wodzie i przekraczającego w ten sposób prawa fizyki, samo pojawienie się Jego w łodzi powoduje ucieszenie się wiatru, to w przypadku ucieszenia burzy Jezus uspokaja wiatr i morze przy pomocy swego autorytarnego słowa. Cud ten więc, pod względem kompozycyjnym i tematycznym, przypomina egzorcyzm (por. Mk 1,23-28), także dlatego, że w siłach przyrody często upatrywano działanie sił demonicznych. Mimo to jednak wyraźnie wskazuje także na dominację Jezusa nad prawami przyrody i zjawiskami atmosferycznymi. W Starym Testamencie sprawcą takich cudów i panem natury był Jahwe (por. Ps 106,23-32). Analogiczne działanie Jezusa i Jego władza nad siłami przyrody automatycznie sugerują uznanie w Jezusie prerogatyw Boskich, u uczniów jednak tylko prowokują pytanie: „Kim właściwie On jest, że nawet wichry i jezioro są mu posłuszne?” (Mk 4,41). Na tym etapie Ewangelii Marka uczniowie jeszcze nie potrafią dać konkretnej odpowiedzi na to pytanie.

1. Określenie perykopy

Tekst Mk 4,35-41 stanowi perykopę, która wyraźnie wyróżnia się z kontekstu. Tym, co ją poprzedza, jest nauczanie w przypowieściach (4,1-34),

natomiast bezpośrednio po niej następuje epizod uzdrowienia opętanego (5,1-20). Można zauważyć, że fragment ten jest powiązany z sekcją przypowieści i przygotowuje spotkanie Jezusa z opętanym, ale zgodnie z kryteriami czasu, miejsca, osób i tematów, możemy uważać Mk 4,35-41 jako pewną jednostkę, wyraźnie wyróżniającą się od innych. Początek perykopy jest jasno wskazany przez uściślenie czasowe: „Gdy zapadł wieczór owego dnia” (4,35). Zauważamy, że w kontekście bliższym tylko w tej perykopie istnieje takie uściślenie chronologiczne, ani tekst wcześniejszy ani późniejszy nie mówi nic o czasie, który można tylko wydedukować z kontekstu narracyjnego. Istnieje także jedność miejsca: całe wydarzenie odbywa się wyłącznie w łodzi. Miejsce akcji zmienia się wyraźnie w 5,1 wraz z przybyciem Jezusa i uczniów do kraju Gerazeńczyków. Jeśli chodzi o osoby, to widzimy, że w łodzi znajduje się tylko Jezus ze swoimi uczniami. Po tym jak zostawili tłumy (4,36a), tylko oni są bohaterami tego epizodu. Dopiero z przybyciem na drugi brzeg pojawiają się inne osoby, a uczniowie znikają z narracji. Również jeśli chodzi o tematykę, zauważamy wyraźną różnicę w porównaniu ze słownictwem użytym podczas nauczania Jezusa w przypowieściach w 4,1-34 i podczas uzdrowienia opętanego w 5,1-20. Fragment o uciszeniu burzy ma swoje specyficzne słownictwo odnoszące się do żeglugi, zjawisk naturalnych, mimo że pośrednio nawiązuje także do egzorcyzmu¹. Z tych wszystkich przesłanek wynika więc, że Mk 4,35-41 jest perykopą, którą wyraźnie da się wyodrębnić z kontekstu.

2. Wewnętrzna struktura tekstu

Cały fragment z wyjątkiem w. 37c jest zbudowany na bazie *καί*. Tym spójnikiem regularnie rozpoczynają się poszczególne zdania i wyrażenia, co sugeruje i podkreśla rozwój akcji. Czasy czasowników zmieniają się od teraźniejszego (*praesens*) poprzez *imperfectum* do czasu *aoryst*. Wątek narracyjny opowiadania jest bardzo dynamiczny, formy czasownikowe prawie wszystkie są w stronie aktywnej (albo w znaczeniu aktywnym). Wiele akcji jest wykonanych realnie (w tym względzie zauważamy dużą liczbę czasowników w trybie oznajmującym), a ich podmiot ciągle się zmienia. W tekście da się zauważyć pięć wyrażen w mowie niezależnej (ww. 35c, 38c, 39b, 40, 41b), które są wprowadzane poprzez narrację z czasownikiem *λέγειν* w trybie oznajmującym. Użyta tu mowa niezależna wyraża rozkazy czy polecenia, których podmiotem jest zawsze Jezus (ww. 35a, 39b), lub pytania Jezusa i uczniów (ww. 38c, 40, 41b). W ten sposób uzyskuje się żywą strukturę dramatu.

Ks. Andrzej Jaśko; dr teologii; wicerektor WSD w Elku; adres do korespondencji: a.jasko@diecezja.elk.pl

¹ Por. J. Gnilka, *Marco*, Assisi 1991, s. 263.

W omawianej perykopie możemy wyróżnić trzy sekcje:

- I. Sytuacja początkowa (ww. 35-36);
- II. Burza na jeziorze (ww. 37-39);
- III. Zakończenie epizodu (ww. 40-41)².

W pierwszej sekcji zauważamy:

1. Polecenie Jezusa, aby przepłynąć na drugi brzeg (w. 35ac);
2. Informacja dotycząca chronologii wydarzeń (w. 35b);
3. Natychmiastowe wykonanie polecenia Jezusa i informacja o innych łodziach (w. 36).

W sekcji drugiej wyróżniamy:

1. Opis burzy i sen Jezusa (ww. 37-38a);
2. Czynność uczniów i ich słowa skierowane do Jezusa (w. 38bc);
3. Reakcja Jezusa i Jego słowa skierowane do morza (w. 39ab);
4. Reakcja wichru i pojawienie się głębokiej ciszy (w. 39c).

Trzecia sekcja zawiera:

1. Słowa Jezusa do uczniów (w. 40);
2. Reakcja uczniów i ich pytanie (w. 41).

Każda sekcja jest wprowadzona poprzez spójnik *καί*, po którym następuje czasownik w trybie oznajmującym, w czasie *praesens* albo *aoryst* (ww. 35, 37, 40).

Cała perykopa rozpoczyna się od wstępu narracyjnego z wypowiedzią Jezusa cytowaną w mowie niezależnej, skierowaną do uczniów. Zawiera wyrażenie *καί λέγει αὐτοῖς* i określenie chronologiczne (w. 35ab). Po mowie niezależnej w formie rozkazu Jezusa (w. 35c) następuje jego natychmiastowe wykonanie przez uczniów i informacja o innych łodziach (w. 36). Zauważamy pewną zgodność między *λέγει* (podmiot: Jezus) i *παραλαμβάνουσιν* (podmiot: uczniowie). Obydwa czasowniki występują w trybie oznajmującym czasu teraźniejszego. Między poleceniem Jezusa i czynnością uczniów istnieje ścisły związek: to, co czynią uczniowie jest odpowiedzią na polecenie Jezusa, a nie ich własną, spontaniczną inicjatywą. Ten związek jest także podkreślony dzięki użytym czasom tych czasowników.

Wyrażeniem *καί γίνεται λαίλαψ μεγάλη ἀνέμου* (w. 37) rozpoczyna się druga sekcja. Znowu zauważamy spójnik *καί*, po którym następuje czasownik w trybie oznajmującym czasu teraźniejszego i zmiana podmiotu. To wyrażenie początkowe kontrastuje z zakończeniem sekcji w w. 39: *καί ἐγένετο γαλήνη μεγάλη*. W w. 37 mamy opis burzy, jej rozmiarów i konsekwencje (zauważmy zdanie skutkowe rozpoczynające się od *ὥστε*), natomiast w. 38a opisuje sen Jezusa. Wersety 37 i 38a połączone razem wywołują efekt silnego kontrastu

² C. D. Marshall, *Faith as a theme in Mark's narrative*, Cambridge 1989, s. 214-215.

miedzy gwałtownością burzy i spokojem Jezusa. W w. 38b znów zmienia się podmiot: na scenę wracają uczniowie, którzy budzą Jezusa. Jest to wprowadzenie narracyjne do ich wypowiedzi skierowanej do Jezusa. Mowa niezależna przyjmuje formę pytania z zawartym tytułem Jezusa w wołaczu („Nauczycielu!”, w. 38c). Do tego momentu spotykaliśmy w zdaniach głównych omawianej perykopy czas *praesens historicum* (teraźniejszy historyczny) i *imperfectum*. Od w. 39 pojawiają się czasowniki w czasie *aoryst*. Jezus znowu występuje jako podmiot: Nauczyciel budzi się i gani wichry (w. 39a). To upomnienie stanowi wstęp narracyjny do mowy niezależnej (w. 39b). W. 39c opisuje reakcję wichru i pojawienie się głębokiej ciszy. Pomiędzy rozkazem Jezusa i reakcją natury na ten rozkaz w w. 39 możemy zauważyć paralelizm typu *-a-b-a'-b'*:

a) ἐπετίμησεν τῷ ἀνέμῳ – „rozkazał wichrowi”

b) εἶπεν τῇ θαλάσσει, σιώπα, πεφίμωσο – „rzekł do jeziora: «Milcz, ucisz się»”

a') ἐκόπασεν ὁ ἄνεμος – „wicher się uspokoił”

b') ἐγένετο γαλήνη μεγάλη – „nastąpiła głęboka cisza”.

Upomnienie Jezusa skierowane do wiatru i Jego słowa do morza stanowią centrum całej perykopy³.

Wyrażenie καὶ λέγει αὐτοῖς w w. 40 wyznacza początek trzeciej sekcji (zauważmy zgodność z początkiem perykopy w w. 35) i stanowi wstęp narracyjny do słów Jezusa, skierowanych do uczniów. Wypowiedź Jezusa stanowi upomnienie sformułowane za pomocą dwu pytań. W w. 41 uczniowie znów stają się podmiotem. Najpierw podkreśla się ich reakcję: καὶ ἐφοβήθησαν φόβον μέγαν (znów καὶ z czasownikiem dokonany; φόβον μέγαν nawiązuje do λᾶ ἰλαψὴ μεγάλης ἀνέμου z w. 39). Potem następuje wstęp narracyjny do słów uczniów (w. 41a). Wypowiedź uczniów (w. 41b) jest sformułowana w postaci pytania retorycznego. To pytanie kończy całą perykopę. Ostatnia sekcja zawiera reakcje na burzę, zarówno Jezusa jak i uczniów. Zauważamy w niej przede wszystkim liczne pytania.

Cała perykopa posiada więc strukturę spójną i logiczną. Wydarzenie burzy i pytania, które ona prowokuje, są ze sobą ściśle powiązane.

3. Sytuacja początkowa epizodu: Mk 4,35-36

W opisie sytuacji początkowej możemy wyróżnić trzy części: polecenie Jezusa, aby przepłynąć na drugi brzeg (w. 35ac), informacja chronologiczna (w. 35b), wykonanie natychmiastowe polecenia Jezusa i informacja o innych łodziach (w. 36).

³ Niektórzy widzą w ww. 37-41 strukturę koncentryczną, której punktem centralnym jest samo polecenie Jezusa skierowane do wiatru i morza w w. 39. Zob. J. P. Charlier, *Signes et prodiges. Les miracles dans l'Évangile*, Paris 1987, s. 155-156.

3.1. Polecenie Jezusa

Formuła wstępna καὶ λέγει αὐτοῖς (czas terażniejszy historyczny czasownika λέγω z bezpośrednim dopełnieniem αὐτοῖς) wyznacza nowy początek w narracji i wprowadza bohaterów opowiadania: Jezus i Jego uczniowie. Te osoby nie są nazwane bezpośrednio, ale jest jasne, że zaimek osobowy αὐτοῖς wskazuje na „Jego uczniów”, do których w tekście poprzedzającym (zob. 4,34b) Jezus kieruje szczególne wyjaśnienie swoich przypowieści⁴. Teraz do tej grupy uczniów zwraca się z inicjatywą przeprawy na drugi brzeg morza. W ten sposób uczniowie wchodzi w bardziej ścisłą relację z Jezusem i stają się świadkami kolejnych wydarzeń.

Polecenie Jezusa skierowane do uczniów („przeprawmy się na drugi brzeg”), wyrażone przez *coniunctivus esortativus* czasu *aoryst*: διέλθωμεν, w zasadzie jest życzeniem, lub też zachętą, jednak uczniowie rozumieją je jako wolę swego Nauczyciela, którą natychmiast, bez słowa wypełniają. Wyrażenie to wskazuje na kierunek przeprawy: εἰς τὸ πέραν. Inicjatywa przeprawy wypływa od Jezusa, Jego słowa wyrażają stan natychmiastowej konieczności i bezpośrednio angażują uczniów do działania⁵. *Coniunctivus* διέλθωμεν (od czasownika διέρχομαι) tylko tutaj, w odniesieniu do Jezusa i Jego uczniów, wyraża przeprawę przez jezioro. W Nowym Testamencie czasownika διέρχομαι używa się normalnie na wyrażenie podróży ziemskiej, zwłaszcza w pismach św. Łukasza jest on stosowany na określenie podróży misyjnych Jezusa, a później Jego uczniów⁶. Kierunek przeprawy jest wskazany przez Jezusa poprzez wyrażenie εἰς τὸ πέραν (przysłówek πέραν w znaczeniu rzeczownikowym z rodzajnikiem τό). Wyrażenie to wskazuje na brzeg jeziora przeciwny do tego, na którym Jezus do tej pory się znajduje, a więc chodzi o wschodnie wybrzeże

⁴ Por. R. H. Gundry, *Mark. A Commentary on His Apology for the Cross*, Michigan 1993, s. 237. Brak imion własnych jest cechą charakterystyczną omawianej perykopy, a także całego rozdziału czwartego Ewangelii Marka (imię Jezus wspomniane jest ostatni raz w 3,7 i ponownie pojawia się dopiero w 5,6). Tym niemniej z kontekstu perykopy jest jasne, że chodzi o Jezusa i o Jego uczniów.

⁵ Takie samo wrażenie nagłej potrzeby i szczególnego udziału uczniów w działaniu Jezusa można zauważyć w trzech fragmentach Ewangelii Marka, gdzie formuła wstępna καὶ λέγει αὐτοῖς wprowadza czasownik odnoszący się do ruchu występujący w trybie *coniunctivus esortativus*: 1,38; 4,35; 14,42. We wszystkich tych miejscach zawsze chodzi o słowa, które Jezus kieruje do swoich uczniów w szczególnych chwilach Jego misji.

⁶ Użycie tego czasownika w Mk 4,35 na określenie przeprawy przez jezioro jest raczej niezwykle, zazwyczaj w Nowym Testamencie czasownik ten odnosi się do podróży lądem. Czasownikiem zwykle używanym na określenie podróży drogą morską byłby διαπεράω, znany także dla Marka (5,21; 6,53). Znaczenie podstawowe διέρχομαι to „przekroczyć, przejść przez coś, dojść”. Przedrostek διὰ wyraża ideę zarówno samego przekraczania, przechodzenia przez coś, jak też i kontynuacji ruchu po przekroczeniu czegoś, i tylko kontekst decyduje, jak należy ten czasownik przetłumaczyć. Por. V. Taylor, *Marco. Commento al vangelo messianico*, Assisi 1977, 304; H. B. Swete, *The Gospel according to St. Mark*, London 1908, s. 88.

morza Galilejskiego⁷. Dodatkowe sprecyzowanie tej krainy geograficznej znajdziemy później w 5,1 („przybyli na drugą stronę jeziora do krainy Gerazeńczyków”) i 5,20 („w Dekapolu”). Podróż w łodzi odbywa się więc w kierunku pogańskiego terytorium Dekapolu. Poprzez wyrażenie εἰς τὸ πέραν omawiana perykopa i następujący po niej epizod uzdrowienia opętanego (5,1-20) są ze sobą ściśle związane.

Osoby pochodzące z krajów pogańskich przychodziły już do Jezusa (por. Mk 3,7-8), w tym momencie widzimy jednak po raz pierwszy, jak Jezus udaje się poza terytorium żydowskie. Nie mówi się przy tym nic o motywach decyzji udania się na drugi brzeg jeziora⁸. Słowa Jezusa: „przeprawmy się na drugi brzeg”, bez dodatkowych informacji, koncentrują się na samym fakcie przeprawy. Podróż w łodzi stanowi kontekst wszystkich wydarzeń opisanych w tej perykopie⁹.

3.2. Określenie czasowe

Inicjatywa Jezusa, aby przeprowić się na drugi brzeg jest umieszczona w momencie precyzyjnie określonym: „tego samego dnia, gdy nastał wieczór” (4,35b). Znajdujemy podwójne wyrażenie czasowe, w którym drugi element precyzuje pierwszy¹⁰. Pierwsza część tej informacji chronologicznej łączy tekst z fragmentem, który go poprzedza. Wyrażenie „tego samego dnia” wskazuje więc na dzień nauczania w przypowieściach (4,1-34)¹¹. Drugi element tego określenia czasowego jest wyrażony w formie *genitivus absolutus*: ὁψίας γενομένης¹². Ta informacja precyzuje i uzupełnia poprzednią (ἐν ἐκείνῃ τῇ ἡμέρᾳ). Dzień nauczania w przypowieściach zbliża się więc do końca. Marek,

⁷ Por. J. Mateos, F. Camacho, *Il Vangelo di Marco. Analisi linguistica e commento esegetico*, Assisi 1997, s. 399.

⁸ Niektórzy myślą, że Jezus chciałby pozwolić sobie na coś w rodzaju ucieczki czy odpoczynku od tłumów, które zewsząd do Niego zdążyły. Analogia z 1,35 sugeruje jednak, że mógłby także chcieć poszerzyć pole swojej działalności o nowe terytorium. Por. M. J. Lagrange, *Évangile selon Saint Marc*, Paris 1929, s. 122.

⁹ W całej perykopie nie mówi się więcej o przeprawie (czasownik διέρχουμαι nie powtarza się więcej) i tylko dzięki wiadomości w 5,1 wiemy, że łódź faktycznie dotarła na drugi brzeg. Por. H. Hendrickx, *The Miracle Stories of the Synoptic Gospels*, San Francisco 1987, s. 174.

¹⁰ Por. F. Neiryck, *Duality in Mark*, Leuven 1988, s. 45-96.

¹¹ Ta opinia jest powszechna wśród egzegetów. Por. J. Ernst, *Il vangelo secondo Marco. Tradotto e commentato*, t. 1, Brescia 1990, s. 234; J. Gnilka, *Marco*, s. 261; R. A. Guelich, *Mark 1-8:26*, Dallas 1989, s. 264; R. H. Gundry, *Mark*, s. 237; H. Hendrickx, *The Miracle Stories*, s. 173; M. J. Lagrange, *Évangile selon Saint Marc*, s. 122; R. Pesch, *Il Vangelo di Marco*, t. 1, Brescia 1982, s. 429; H. B. Swete, *The Gospel according to St. Mark*, s. 88.

¹² Rzeczownik ὁψία występuje 14 razy w NT. W Ewangelii Marka znajduje się 5 razy, zawsze w formie *genitivus absolutus*: ὁψίας γενομένης: 1,32 (z δέ); 4,35; 6,47; 14,17; 15,42. Także w Ewangelii Mateusza występuje zawsze w tej samej formie.

łącząc wieczór z dniem poprzednim, używa greckiego sposobu określania czasu, dla Żydów bowiem z nastaniem wieczoru rozpoczynał się już nowy dzień¹³.

Wyrażenie ὀψίας γενομένης występuje pięć razy w Ewangelii Marka (1,32; 4,35; 6,47; 14,17; 15,42), służy zawsze jako nawiązanie do poprzedniej perykopy i w konsekwencji prowadzi do wydarzeń negatywnych dla Jezusa: niezrozumienie przez uczniów i męka. Z „nastaniem wieczoru” Jezus wyrzuca złe duchy (1,34) i poskramia żywioły natury (4,39; 6,51), ale natychmiast po tym następuje opis niezrozumienia przez uczniów (4,41; 6,52). Także zapowiedź zdrady Judasza (14,17) i pogrzeb Jezusa (15,42) odbędą się „wieczorem”¹⁴. W tych wszystkich kontekstach wyrażenie ὀψίας γενομένης nawiązuje do wydarzeń poprzednich i rozpoczyna nowy epizod. Niektórzy uważają, że wspomnienie „wieczoru” w 4,35 należy wiązać ze snem Jezusa (4,37), lub że wieczór, obok zagrożenia wywołanego burzą, wyraża jeszcze inną siłę chaosu i zła, lub też że podkreśla niebezpieczeństwo przeprawy¹⁵. Wydaje się jednak, że ὀψίας γενομένης w 4,35 (jak też w innych tekstach Marka) ma przede wszystkim za zadanie stworzenia odpowiedniego tła dla całego epizodu. Podczas burzy i w ciemnościach objawi się panowanie Jezusa nad siłami natury i niezrozumienie przez uczniów.

Podwójne wstępne określenie chronologiczne z dużą precyzją łączy więc inicjatywę przeprawy na drugi brzeg jeziora, podjętą przez Jezusa, ze schyłkiem dnia, w którym nauczał w przypowieściach. Zapadająca noc stanowi sugestywne tło tego epizodu.

3.3. Wykonanie polecenia Jezusa i informacje o innych łodziach

Uczniowie natychmiast wykonują polecenie Jezusa. Są podmiotem następnych akcji (por. 4,36). Nie proszą Jezusa o żadne wyjaśnienie Jego polecenia, narrator nie przytacza żadnego słowa, które w tej sytuacji mogliby wypowiedzieć. Odpowiedź uczniów polega na dwu konkretnych czynnościach: zostawiają tłumy (ἀφέντες τὸν ὄχλον, czynność drugorzędna w imiesłowie czasu *aoryst*) i zabierają Jezusa (παραλαμβάνουσιν αὐτόν, czynność zasadnicza w czasie teraźniejszym historycznym). Między rozkazem Jezusa i tymi czynnościami istnieje ścisły związek, podkreślony także poprzez wzajemną relację czasów użytych czasowników: λέγει (4,35) i παραλαμβάνουσιν (4,36) w czasie teraźniejszym historycznym i διέλωμεν (4,35) i ἀφέντες (4,36) w czasie *aoryst*.

¹³ J. Gnilka, *Marco*, s. 264.

¹⁴ Por. J. Mateos, F. Camacho, *Il Vangelo di Marco*, s. 163-165. W Ewangelii Marka wyrażenie „gdy nastał wieczór” ma zawsze odcień negatywny. Jednakże w kontekście wieczoru, oprócz wielu wydarzeń negatywnych, miały miejsce także wydarzenia pozytywne: uzdrowienia cierpiących (1,32-33); modlitwa Jezusa (6,46-47); pobożna i odważna decyzja Józefa z Arymatei (15,42-43).

¹⁵ Por. E. Schweizer, *Il Vangelo secondo Marco*, Brescia 1971, s. 117.

Do tego momentu uczniowie razem z tłumami stanowili publiczność, która słuchała przypowieści Jezusa, On natomiast siedział sam w łodzi i stamtąd nauczał (4,1.36a). Teraz, aby zrealizować inicjatywę Nauczyciela, uczniowie zostawiają tłumy¹⁶. Z jednej strony ta czynność jest naturalna: aby przedostać się na drugi brzeg muszą koniecznie opuścić miejsce, w którym się do tej pory znajdowali, a także osoby tam obecne. Z drugiej strony jednak, oddzielenie się od tłumów pozwala uczniom do wejścia w uprzywilejowaną relację z Jezusem i do pójścia za Nim¹⁷. Uczniowie są posłuszni poleceniu Jezusa, oddzielenie się od tłumów wyraża ich pozytywną odpowiedź na Jego inicjatywę. Zostawiając wszystkich innych, zostają sami z Jezusem, zacieśniają z Nim specjalny związek i stają się Jego uprzywilejowanymi towarzyszami. Tłum (ὁ ὄχλος), który do tej pory słuchał nauczania Jezusa, nie jest już wspomniany i całkowicie znika ze sceny opowiadania. Nie uczestniczy w następnych wydarzeniach, pojawi się znów dopiero w 5,21.

Uczniowie biorą Jezusa ze sobą (παραλαμβάνουσιν αὐτόν). Jest to czynność zasadnicza, wyrażona za pomocą czasownika dokonanego. Akcja wyrażana tym czasownikiem z jednej strony tworzy szczególną bliskość z pewnymi nielicznymi osobami, z drugiej strony sprawia oddzielenie się od reszty. W tym przypadku uczniowie biorą ze sobą Jezusa i nawiązują z Nim relację bliskości, a oddzielają się od tłumów. Poprzez te dwie akcje (καὶ ἀφέντες τὸν ὄχλον παραλαμβάνουσιν αὐτόν) są przedstawieni jako prawdziwi uczniowie, którzy słuchają Jego głosu i zostawiając tłumy, wchodzą w ściślejszą relację ze swoim Nauczycielem.

Partykuła ὥς („jak, tak jak, jak gdyby”) rozpoczyna trudne zdanie: „tak jak był w łodzi i inne łodzie były z Nim” (4,36). To wyrażenie po raz pierwszy w opowiadaniu mówi o łodzi, w której był Jezus i informuje także o obecności innych łodzi. Uściślenie, że Jezus był w łodzi sugeruje tę samą sytuację, jak ta opisana w 4,1. Partykuła ὥς interpretowana jest tutaj w sensie czasowym: „podczas gdy”¹⁸. Uczniowie więc biorą Jezusa, podczas gdy już znajduje się On w łodzi. Do tej pory Jezus i uczniowie byli oddzieleni: uczniowie byli czę-

¹⁶ Także w innych miejscach Ewangelii Marka Jezus oddala się od innych osób, aby móc podróżować w łodzi tylko z uczniami: w 8,13 zostawia faryzeuszów, aby przepłynąć na drugi brzeg; w 6,45 poleca uczniom wsiąść do łodzi, gdy tymczasem On odprawi tłumy.

¹⁷ Imiesłów ἀφέντες występuje w Ewangelii Marka (i w Ewangeliiach synoptycznych) w kontekstach powołania uczniów (Mk 1,18.20; Mt 4,20.22; Łk 5,11) i wyraża warunek konieczny, aby móc pójść za Jezusem. Pójście za Jezusem zawsze wymaga odłączenia się od kogoś albo od czegoś. Jezus wyraźnie tego oczekuje (por. Mt 8,22; Łk 9,60). W Mk 1,18-20 pierwsi powołani, zostawiwszy sieci (1,18), i zostawiwszy członków rodziny (1,20), idą za Jezusem.

¹⁸ Partykuła ὥς występuje 20 razy w Ewangelii Marka, zwykle jako partykuła porównawcza: „jak”, „tak jak”. W 4,36 po ὥς mamy czasownik w czasie imperfectum: ὥς ἦν, a więc jest możliwa także interpretacja w sensie czasowym: „podczas gdy, kiedy”. Por. J. Mateos, F. Camacho, *Il Vangelo di Marco*, t. 1, s. 400. W Mk 9,21 znajdujemy ὥς z czasownikiem w czasie perfectum (ὥς τοῦτο γέγονεν) w wyraźnym znaczeniu czasowym.

ścią tłumy, Jezus natomiast siedział w łodzi, która służyła Mu za katedrę nauczania¹⁹. Teraz, zostawiwszy tłum, wchodzi do łodzi, aby podróżować z Jezusem. Łódź zmienia swoją funkcję: z pulpitu na jeziorze, z którego Jezus nauczał, staje się środkiem transportu i jednością między Jezusem a uczniami²⁰. Τὸ πλοῖον w 4,36 precyzuje więc miejsce wydarzeń i podkreśla specjalną relację Nauczyciela i uczniów.

Spójnik καί, który występuje tu prawdopodobnie jako spójnik przeciwstawny, jest wprowadzeniem do informacji o obecności innych łodzi (πλοῖα w liczbie mnogiej i bez rodzajnika). W zdaniu z w. 36 możemy zauważyć strukturę chiazmu:

A- ὡς ἦν

B- ἐν τῷ πλοίῳ

B'- καὶ ἄλλα πλοῖα

A'- ἦν μετ' αὐτοῦ²¹.

Ta konstrukcja może sugerować, że inne łodzie były już obecne, kiedy Jezus nauczał z łodzi, a nie, że przybyły podczas następnych czynności uczniów. W dalszej narracji łodzie znikają ze sceny opowiadania, jednakże nie można wykluczyć z całą pewnością, że nie były obecne podczas przeprawy²².

W 4,35-36 jest więc przedstawiona sytuacja początkowa: bohaterami epizodu są Jezus i Jego uczniowie (nie nazwani po imieniu), czas jest określony precyzyjnie: wieczór dnia nauczania w przypowieściach, miejscem wydarzeń jest łódź na jeziorze. Wszyscy inni: tłumy i osoby reprezentowane przez inne łodzie pełnią funkcję marginalną, znikają szybko z narracji. Dzięki temu cały epizod staje się zasadniczo historią Jezusa i Jego uczniów. Inicjatywa przeprawy wychodzi od Jezusa, uczniowie działają na Jego polecenie. W ten sposób zaczynają iść za Jezusem, oddzielając się od innych i zacieśniając z Nim bardziej ścisłe relacje (por. 1,16-20).

4. Burza na jeziorze: Mk 4,37-39

Druga sekcja perykopy (4,37-39) opisuje wydarzenie burzy: siłę i niebezpieczeństwo natury oraz zachowanie się Jezusa i uczniów w łodzi. Marek pre-

¹⁹ Por. J. Ernst, *Il vangelo*, t. 1, s. 233.

²⁰ Funkcję miejsca, w którym uczniowie znajdują się sami z Jezusem, oddzieleni od tłumów, łódź pełni jeszcze w Mk 6,45-52 i 8,13-21.

²¹ Por. R. H. Gundry, *Mark*, s. 238.

²² Wyrażenie μετ' αὐτοῦ wskazuje tu (jak zwykle w Ewangelii Marka) na osobistą relację. Inne łodzie reprezentują więc osoby, które w nich się znajdują. Te osoby są w relacji z Jezusem (μετ' αὐτοῦ), ale następnie nie są więcej wspomniane. Narrator więcej nimi się nie interesuje, jego uwaga skupia się tylko na jednej łodzi (τὸ πλοῖον), na tej, w której znajduje się Jezus ze swoimi uczniami. Właśnie obecność Jezusa jest tu decydująca. Z tej przyczyny łódź ta nie jest jedną z wielu łodzi, ale jedyną, szczególną, specjalną łodzią, na co wskazuje rodzajnik określony τό.

zentuje tu opowiadanie żywe i pełne sprzeczności. Możemy wyróżnić w tej sekcji cztery części: a) opis burzy i snu Jezusa (4,37-38a); b) akcja uczniów i ich słowa skierowane do Jezusa (4,38bc); c) reakcja Jezusa i jego słowa skierowane do morza (4,39ab); d) reakcja wiatru i pojawienie się wielkiej ciszy na morzu (4, 39c).

4.1. Opis burzy i sen Jezusa

Podczas nocnej przeprawy przez jezioro Galilejskie rozpętuje się burza: „Naraz zerwał się gwałtowny wichur” (4, 37a). Fale stają się coraz większe i coraz bardziej niebezpieczne. Burza pojawiała się natychmiast, bez żadnego symptomu czy znaku, dzięki któremu można by ją przewidzieć²³. W narracji następuje zmiana podmiotu: ludzie zostawiają miejsce siłom natury. Nadchodzi ogromna burza z silnym wichrem (καὶ γίνεται λαίλαψ μεγάλη ἀνέμου), który wywołuje wielkie fale, rzucające się przeciwko łodzi (καὶ τὰ κύματα ἐπέβαλλεν εἰς τὸ πλοῖον). Łódź w konsekwencji napełnia się wodą (ὥστε ἤδη γεμίζεσθαι τὸ πλοῖον). Układ chiazmu (orzeczenie: γίνεται – podmiot: λαίλαψ μεγάλη ἀνέμου – podmiot: τὰ κύματα – orzeczenie: ἐπέβαλλεν) w opisie wiatru i fal, wzmacnia wrażenie ich wielkiej siły²⁴. Żywioł wyraźnie zagraża łodzi, która jest wymieniona dwukrotnie w 4,37. Czas terażniejszy historyczny γίνεται (ze spójnikiem καί) wprowadza tu nową sytuację i dramatyzuje siłę niebezpieczeństwa.

Rzeczownik λαίλαψ (zawsze bez rodzajnika) występuje tylko trzy razy w Nowym Testamencie (Mk 4,37; Łk 8,23; 2 Pt 2,17), w znaczeniu huragan, wichur, silny powiew wiatru. Wyrażenie λαίλαψ μεγάλη ἀνέμου wskazuje na wielki (gwałtowny) huragan, wielki wichur²⁵. Przymiotnik μεγάλη jest charakterystyczny dla całej perykopy. W połączeniu z λαίλαψ podkreśla wyjątkowy rozmiar huraganu. Cały zwrot jest dodatkowo wzmocniony przy pomocy rzeczownika w dopełniaczu: ἀνέμου. Autor Ewangelii mocno akcentuje obecność wiatru w tym epizodzie: termin ἄνεμος jest użyty czterokrotnie (4,37.39a.39b.41). Wiatr pojawia się tu jako siła wroga, rzeczywistość groźna dla łodzi i ludzi, którzy w niej się znajdują. Wyrażenie λαίλαψ μεγάλη ἀνέμου, z tymi trzema elementami zestawionymi obok siebie, występuje jedynie w tym

²³ Ernst podkreśla, że burza, która pojawiła się nagle i niespodziewanie, nie musiała być oznaką braku dobrej znajomości warunków pogodowych przez Jezusa i Apostołów, zwłaszcza że niektórzy z Apostołów byli rybakami i na pewno byli ekspertami w tej dziedzinie. Na jeziorze Galilejskim, otoczonym przez góry, często pojawiają się nagłe burze i wichury, które wywołane są zderzeniem fal powietrza o różnych temperaturach: wiatr wiejący od Morza Śródziemnego spotyka się z wiatrem wiejącym od pustyni syryjskiej. Zderzenie to powoduje burze, które stwarzają poważne zagrożenie, zwłaszcza dla małych statków. Zob. J. Ernst, *Il vangelo*, t. 1, s. 235.

²⁴ R. H. Gundry, *Mark*, s. 238.

²⁵ R. Pesch, *Il Vangelo di Marco*, t. 1, s. 431.

miejscu w całej Biblii, wskazując na wiatr o wyjątkowej sile i niebezpieczeństwie.

Silny wicher wywołuje fale, które rzucają się przeciw łodzi. Wyraz τὰ κύματα (z rodzajnikiem) w tym tekście, jak także i w innych opowiadaniach opisujących groźne sytuacje na morzu (por. Mt 8,24; 14,24; Dz 27,41), odnosi się do fal, które tworzą zagrożenie dla każdego, kto znajduje się pośród nich. Nie są to fale w sensie ogólnym, ale konkretne uderzające (ἐπέβαλλεν) gwałtownie w łódź. Czasownik w czasie *imperfectum* (czas przeszły niedokonany) podkreśla aspekt trwający akcji (w przeciwieństwie do czasu teraźniejszego historycznego wyrażającego czynność jednorazową γίνεται). Czasownik ἐπιβάλλειν normalnie wyraża kontakt bezpośredni, często podkreśla ideę prześladowania. W omawianym tekście jest użyty w sensie nieprzechodnim (zwrotnym) i opisuje fale, które „rzucały się” na łódź. Zauważa się także niezwykle (jedyne w całym Nowym Testamencie) połączenie tego słowa z przyimkiem εἰς, które jeszcze bardziej podkreśla ideę bezpośredniego kontaktu.

Zdanie skutkowe (4,37c), wprowadzone przez ὥστε, opisuje dokładne następstwa działania fal: łódź napelnia się wodą. Po przysłówku ἤδη („już”) idzie bezokolicznik czasu teraźniejszego w stronie biernej: γεμίζεσθαι. Przysłówek ἤδη podkreśla większą dramaturgię sytuacji, a bezokolicznik czasu teraźniejszego opisuje aktualny skutek działania fal i dokumentuje cały proces: „już się napelniała”²⁶. Wyrażenie to wyjaśnia naturę niebezpieczeństwa wywołanego przez fale: łódź napelniając się wodą, naraża się na zatonięcie. Podkreśla się ze stanowczością, że niebezpieczeństwo zagraża konkretnej łodzi. Termin τὸ πλοῖον powraca tu znów z emfazą, natomiast nie są wspomniani uczniowie. Brak opisu jakiegokolwiek działania uczniów prawdopodobnie jest sposobem, aby ukazać ich ogólną bierność i niemoc wobec rozpetanych sił natury²⁷. Późniejsze pytanie uczniów skierowane do Jezusa (4,38b) wyraża jasno tę ich niemoc. W 4,37 mamy więc realistyczny i szczegółowy opis burzy i jej niebezpiecznych następstw dla łodzi i dla jej pasażerów.

Po opisie wielkiej burzy (4,37), poprzez spójnik καί narrator bezpośrednio przechodzi do opisu spokojnego snu Jezusa (4,38a). Tworzy się w ten sposób efekt silnego kontrastu: podczas gdy na morzu panuje sztorm, Jezus po prostu śpi w tyle łodzi na wezglówiu. Również i tu imię Jezusa nie jest wzmiankowane. Mamy zaimek osobowy αὐτός, który znajduje się w położeniu emfaticznym i podkreśla wyżej wspomnianą sprzeczność między spokojną postawą Jezusa i sytuacją niebezpieczeństwa opisaną przedtem²⁸. Ta sprzeczność jest zaakcen-

²⁶ Czasownik γεμίζω wyraża ideę: „napelnić, wypełnić określoną przestrzeń, napelnić naczynie”. Gdy jest użyty w stronie biernej (por. Łk 14,23; Ap 15,8) zbliża się bardzo do pojęcia: „być pełnym”, „być napelnionym”. Por. J. Mateos, F. Camacho, *Il Vangelo di Marco*, s. 400.

²⁷ Por. R. H. Gundry, *Mark*, s. 239.

²⁸ J. Mateos, F. Camacho, *Il Vangelo di Marco*, s. 400.

towana jeszcze bardziej przez czasy występujących czasowników. Forma peryfrastyczna ἦν καθεύδων podkreśla czas trwania akcji, czyli sen, który trwa, jest kontynuowany. Sen Jezusa podczas burzy jest czasami wyjaśniany jako następstwo zmudnego całodziennego przepowiadania i naturalna potrzeba odpoczynku w czasie nocy (4,35). Jednak w Biblii spokojny sen wiernego jest znakiem jego ufności wobec Boga (por. Kpł 26,3-9; Hi 11,13-20; Ps 3,5; 4,9; Prz 3,21-26). Spokój Jezusa jest podobny do takiej postawy kogoś, kto niczego nie musi się lękać, ponieważ pokłada ufność w Bogu²⁹. Ale w tym przypadku wyraża o wiele więcej: sen Jezusa jest wyrazem Jego suwerenności i pewności, jest to najwyższy spokój Syna Bożego. Jego kolejne akcje (4,39) i reakcje uczniów (4,41) potwierdzają tę interpretację³⁰.

Marek jako jedyny wśród synoptyków opisuje z wielką dokładnością miejsce, w którym spał Jezus. Używa przy tym bardzo rzadkiej terminologii: „w tyle łodzi na wezłłowiu” (4,38). Słowo πρύμνα określa „tylną, krańcową część okrętu”. Rzeczownik προσκεφάλαιον jest to *hapax* w Nowym Testamencie i znaczy: „wezłłowie, poduszka, której siadają marynarze”³¹. Konstrukcja ἐπί z biernikiem, która normalnie wskazuje na ruch, ma tu znaczenie miejsca: „na poduszce”. Rodzajnik przed προσκεφάλαιον jest trochę zaskakujący i być może sugeruje, że chodzi o jedyne takie miejsce na łodzi³². Według niektórych, miejsce zajęte przez Jezusa należało do sternika. Mielibyśmy w ten sposób dodatkową dramaturgię sytuacji: sternik śpi, podczas gdy szaleje burza³³. Inni widzą tu miejsce honorowe³⁴. Poprzez ten szczegółowy opis Marka po prostu dokładnie określa, że Jezus śpi w tyle łodzi. Ponieważ łódź jest dosyć wysoka, na razie fale jeszcze do niej się nie dostają.

W Mk 4,37-38a mamy sugestywny opis burzy: z jednej strony rozwścieczona natura, z drugiej strony największy spokój Jezusa. Uczniowie nie są wzmiankowani w sposób wyraźny, ale ich nieobecność jest tylko pozorna. Ciąg dalszy opowiadania odsłoni szybko jak bardzo te dwa elementy (niebezpieczeństwo i sen Nauczyciela) dotyczą także ich, warunkując ich zachowanie i wypowiedzi.

²⁹ Por. W. Hendriksen, *The Gospel of Mark*, Edinburgh 1976, s. 176-177.

³⁰ Por. R. A. Guelich, *Mark 1-8:26*, s. 266. W Ewangeliach synoptycznych tylko w tym momencie (Mk 4,35-41; Mt 8,24; Łk 8,23) jest mowa o śnie Jezusa.

³¹ Rzeczownik πρύμνα nie występuje w Septuagincie. Pesch zauważa, że termin ten jest używany tylko w odniesieniu do wielkich statków, które zeglują po Morzu Śródziemnym, nigdy nie używa się go w nawiązaniu do statków rybackich. Por. R. Pesch, *Il Vangelo di Marco*, t. 1, s. 432.

³² Por. V. Taylor, *Marco*, s. 306.

³³ Por. R. Kratz, *Rettungswunder. Motiv-, traditions- und formkritische Aufarbeitung einer biblischen Gattung*, Frankfurt am Main–Bern–Las Vegas 1979, s. 212.

³⁴ Por. M. J. Lagrange, *Évangile selon Saint Marc*, s. 123.

4.2. Akcja uczniów i ich słowa skierowane do Jezusa

Uczniowie są bardzo wzburzeni, w przeciwieństwie do spokojnego snu Jezusa. Znow pojawiają się na scenie (bez wyraźnego określenia) jako podmiot domyślny dwu akcji skierowanych do Jezusa: „budzą Go i mówią Mu” (4,38b). Dwa czasy terażniejsze historyczne ożywiają scenę. Pierwsza akcja uczniów odnosi się wprost do snu Jezusa: budzą Nauczyciela. Jest to jedyny raz w Ewangelii Marka, kiedy to uczniowie są podmiotem tego czasownika a Jezus dopełnieniem bliższym. Budzą więc Jezusa i zaraz kierują do Niego swoje słowa. Wyrażenie *καὶ λέγουσιν αὐτῷ* funkcjonuje jako wprowadzenie narracyjne do wypowiedzi uczniów, w której wyrażą całe ich zmartwienie³⁵. Te słowa uczniów odzwierciedlają sytuację opisaną w 4,37-38a: burza (4,37) powoduje strach o utratę życia a sen Jezusa (4,38a) jest dla nich znakiem Jego obojętności: „Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że ginimy?” (4,38b). Uczniowie zwracają się do Jezusa z tytułem *διδάσκαλος* w wołaczcu. W Ewangelii Marka ten termin jest używany wyłącznie w stosunku do Jezusa. Zwracając się w ten sposób wyrażają opinię, którą już mieli o Jezusie. Uważają Go za nauczyciela, który naucza z mocą (por. 1,22.27). Nazywając Go nauczycielem podkreślają, że oni są ucz-niami i wskazują na szczególną relację, którą mają z Jezusem³⁶.

Krzyk uczniów wyraża ich oburzenie i strach. Wystraszeni, nie zwracają się do Nauczyciela z żądaniem pomocy, ale ze słowami zarzutu wyrażonego w formie pytającej: *οὐ μέλει σοι ὅτι ἀπολλύμεθα*³⁷. Tylko Marek wśród synoptyków przytacza te słowa wyrzutu. Poprzez to wyrażenie uczniowie ganią Jezusa, że się nimi nie interesuje. Wątpią w troskę Jezusa: przedsięwzięli przeprawę właśnie z Jego inicjatywy (4,35-36), ale teraz boją się zginąć, podczas gdy ich Nauczyciel spokojnie sobie śpi. Zwrot *ἀπολλύμεθα* („ginimy”) na ustach uczniów charakteryzuje sytuację na łodzi jako śmiertelne niebezpieczeństwo. Bardziej niż o Jezusa, boją się o siebie samych.

Słowa zarzutu zdają się tworzyć kontrast między Jezusem i uczniami. Relacja uczniów idących za Jezusem do ich Mistrza jest wystawiona na próbę. Zarzut uczniów do Jezusa na zagrożonej łodzi stanowi szczyt dramatu i przygotowuje do słów, które Jezus w odpowiedzi skieruje do nich w 4,40.

4.3. Reakcja Jezusa i Jego słowa skierowane do morza (4,39ab)

Reakcja Jezusa jest natychmiastowa i skierowana bezpośrednio do sił natury (4,39ab): obudziwszy się (*διεγερθείς*) gromi wiatr (*ἐπετίμησεν τῷ ἀνέμῳ*)

³⁵ W Ewangelii Marka, kiedy uczniowie są podmiotem czasownika *λέγω*, zawsze wyrażana jest następnie albo potrzeba uczniów (1,30.37; 14,12), albo ich niezrozumienie (6,37.38; 8,19.20).

³⁶ Por. J. Gnilka, *Marco*, s. 264. Inni także zwracają się do Jezusa z takim tytułem w sytuacjach, kiedy o coś proszą (5,35; 9,17), albo odnosząc się do Jego nauczania (10,17.20; 12,14.19.32).

³⁷ Por. J. Ernst, *Il vangelo*, t. 1, s. 236

i mówi do morza przy pomocy słów przytoczonych przez narratora w mowie niezależnej: *σιώπα, πεφύμωσο*. Uczniowie bali się o własne życie. W odpowiedzi Jezus przede wszystkim ucisza burzę, eliminując właśnie to niebezpieczeństwo śmierci. Następnie także Jezus kieruje do uczniów słowa zarzutu (4,40). W ten sposób odpowiada na ich zarzut wyrażony przedtem wobec Niego (4,38). Nauczyciel więc najpierw działa, a potem mówi do uczniów: ten porządek podkreśla jeszcze bardziej siłę Jego akcji przeciw siłom natury.

Na skutek interwencji uczniów Jezus się budzi. Ta Jego czynność jest wyrażona za pomocą imiesłowu biernego czasu *aoryst* czasownika *διεγειρεῖν* i odpowiada poprzedniej akcji uczniów (por. *ἐγείρουσιν αὐτόν* w 4,38). Przebudzenie Jezusa jest w tym tekście akcją drugorzędną, która przygotowuje kolejne akcje pierwszorzędne wyrażone za pomocą czasowników w trybie oznajmującym czasu *aoryst*: *ἐπετίμησεν* i *εἶπεν*.

Reakcja Jezusa przeciwko wiatrowi i morzu przedstawia cechy egzorcyzmu: zauważamy tu rzeczywiście język charakterystyczny dla opisów wypędzania duchów nieczystych, taki sam jak w epizodzie w synagodze w Kafarnaim (por. 1,25). Słowo *ἐπιτιμάω* jest terminem technicznym w Ewangelii Marka na wyrażenie poleceń wydawanych przez Jezusa w stosunku do duchów nieczystych (por. 1,25; 3,12; 9,25). Tym terminem Jezus gani także Piotra (8,33) nazywając go "szatanem" (por. 8,32). Zauważa się również, że wspomniane akcje Jezusa znajdują się w kontekstach, w których także wyraźnie zabrania złym duchom (por. 1,24-25; 3,11-12) czy też swoim uczniom (por. 8,30) wyjawiać publicznie Jego tożsamość³⁸.

Dopełnieniem dalszym czasownika *ἐπετίμησεν* jest *τῷ ἀνέμῳ*, natomiast następny czasownik *εἶπεν* odnosi się do innego dopełnienia: *τῇ θαλάσῃ*. Mamy więc w tekście dwa różne czasowniki z dwoma różnymi dopełnieniami. Dlatego niektórzy uważają, że należy dokładnie rozróżnić dwie różne akcje Jezusa: pierwsza - egzorcyzm skierowany do wiatru, następna - słowa zwrócone do morza. W świetle tekstów Ewangelii Marka, o których była mowa wcześniej (por. 1,25; 3,12; 8,30; 9,25), wydaje się jednak, że także w 4,39 obie akcje (*ἐπετίμησεν* i *εἶπεν*) odnoszą się w rzeczywistości w jednakowym stopniu zarówno do wiatru jak i do morza. Rozróżnienie między tymi dwiema akcjami bardziej je akcentuje, ale także i w tym przypadku muszą być rozważane razem (por. teksty paralelne: Mt 8,26; Łk 8,24).

Czasownik *εἶπεν*, który odnosi się do morza podkreśla, że Jezus traktuje elementy natury jak osoby. Burza i morze jako czynniki niszczących sił naturalnych są tu więc przedstawione jako istoty żywe³⁹.

³⁸ W tym miejscu Jezus gromi morze (*ἐπετίμησεν*) w taki sam sposób, jak wyrzucał złego ducha w 1,25, jednak pytanie o Jego tożsamość nie pochodzi od ducha nieczystego, ale od Jego uczniów.

³⁹ J. Gnilka, *Marco*, s. 265.

Wypowiedź Jezusa składa się z dwóch imperatywów: *σιώπα* i *πεφίμωσο*. Pierwszy jest trybem rozkazującym czasu teraźniejszego od czasownika *σιωπᾶν*. Ten czasownik w Nowym Testamencie jest używany niemal wyłącznie w Ewangeliach synoptycznych, przede wszystkim w Ewangelii Marka. Znajduje się często w kontekstach, które odnoszą się do tożsamości i władzy Jezusa (por. Mt 20,31; 26,63; Mk 3,4; 4,39; 10,48; 14,61; Łk 19,40). W niektórych z tych tekstów *σιωπᾶν* jest powiązane z *ἐπιτιμᾶν*, wyraża wtedy nakaz milczenia, aby nie odsłaniać publicznie tożsamości Jezusa. W tym przypadku mamy jedyny tekst Nowego Testamentu, w którym polecenie milczenia jest wypowiedziane przez Jezusa i skierowane do rozszalałej natury⁴⁰.

Drugi rozkaz Jezusa jest wyrażony przy pomocy imperatywu czasu przeszłego (*perfectum*): *πεφίμωσο*. Czasownik *φίμωσιν* występuje rzadko w Nowym Testamencie i oznacza „zakneblować, zamknąć usta kagańcem, zmusić do milczenia”. W tym przypadku jest to jedyny tekst Nowego Testamentu, w którym ten czasownik występuje w imperatywie czasu *perfectum*, wyrażając w ten sposób energiczny rozkaz. Jest bardzo podobny do rozkazu, który Jezus wydał duchowi nieczystemu w synagodze w Kafarnaum (por. Mk 1,25; Łk 4,3). W opisie tego egzorcyzmu Jezus rozkazuje (także tu *ἐπετίμησεν*) złemu duchowi, aby milczał: *φίμώθητι* (imperatyw czasu *aoryst* strony biernej czasownika *φίμωσιν*). W świetle tego paralelnego kontekstu widzimy więc, że czynność Jezusa przeciwko wichrowi i morzu jest czynnością egzorcyzmu. Jezus traktuje żywioły natury jak gdyby były złymi duchami i kieruje do nich słowa podkreślające Jego najwyższy autorytet i panowanie. Nauczyciel ucisza rozszalałą naturę tak, jak przedtem uciszył ducha nieczystego w synagodze. Traktuje wiatr i morze, jak gdyby były istotami złymi. W tym opisie wyrażona jest więc idea, że szkodliwe siły naturalne są podległe działaniu duchów nieczystych⁴¹.

4.4. Reakcja natury i pojawienie się wielkiej ciszy na morzu (4,39c)

Skutek rozkazu Jezusa jest natychmiastowy i jest opisany w sposób zwięzły przy pomocy prostego stwierdzenia: wiatr ustał (*ἔκόπασεν ὁ ἄνεμος*) i stała się wielka cisza (*ἔγένετο γαλήνη μεγάλη*)⁴². Zauważa się natychmiast paralelizm i silny kontrast między *γίνεται λαίλαψ μεγάλη ἀνέμου* w 4,37 i *ἔγένετο γαλήνη μεγάλη* w 4,39. Powtórzenie tego samego czasownika (*γίνεσθαι*) i tego samego przymiotnika (*μεγάλη*) podkreśla wyraźną zmianę sytuacji: cisza

⁴⁰ W Mk 10,48 (por. Mt 20,31) takie polecenie skierowane jest do niewidomego z Jerycha, natomiast w Łk 19,39-40 to faryzeusze proszą Jezusa, aby uciszył swoich uczniów podczas uroczystego wjazdu do Jerozolimy.

⁴¹ Por. J. Gnilka, *Marco*, s. 265. Jezus uciszając morze, w taki sam sposób jak uciszał duchy nieczyste, przedstawia się jako prawdziwy egzorcysta.

⁴² Rozkaz wydany przez Jezusa jest wykonany natychmiast, na co wskazują czasowniki użyte w czasie *aoryst*, które wykluczają możliwość uciszenia się burzy dopiero po pewnym czasie. Por. S. Légasse, *Marco*, Roma 2000, s. 261.

na morzu jest „wielka”, tak jak wcześniej „wielki” był wiatr. Ten kontrast między sytuacją niebezpieczeństwa i spokojem po burzy podkreśla autorytet Jezusa, a także nadzwyczajną skuteczność Jego polecenia skierowanego do wiatru i do morza.

W Starym Testamencie często jest podkreślana władza Boga nad morskimi falami, nad burzą i nad morzem. Uciszenie burzy i ułagodzenie fal morskich są przywilejami Boga (por. Ps 65,8; 104,7; 107,29). Spokój, który następuje po burzy jest znakiem Jego zwycięstwa nad wszystkimi wrogimi siłami, dlatego ludzie znajdujący się w stanie wielkiego strachu zwracają się do Boga i proszą o Jego interwencję (por. Ps 32,6; 69,2; Jon 1,6.14), a Bóg ich ratuje (por. Ps 46,2-3; Iz 43,2).

Tło Starego Testamentu pomaga zrozumieć znaczenie gestu Jezusa w Mk 4,39: autorytet, który w Starym Testamencie był przypisywany Jahwe, tutaj zostaje przypisany Jezusowi, który w tym przypadku nie czyni cudu przy pomocy modlitwy, ale dzięki pełni swojej mocy. Autorytet Jezusa jest jedyny w swoim rodzaju: w oczach narratora tego wydarzenia Jezus jest postawiony na miejscu Boga⁴³. Tak jak w scenach egzorcyzmu, tak i w tej scenie duch nieczysty jest poddany wszechpotędze Jezusa. Jezus, z jednej strony przedstawia się swoim uczniom jako uzdrowiciel, pan wiatru i morskich fal, który działa z mocą Jahwe, a z drugiej strony jako ich wybawiciel z konkretnego niebezpieczeństwa. Syn Boży, który nie chciał, aby Jego tożsamość została ogłaszana przez duchy nieczyste, teraz sam się objawia przy pomocy swojej działalności i autorytetu równemu Panu Bogu⁴⁴.

Burza na Morzu Galilejskim opisana przez Ewangelię Marka stwarza dla uczniów w łodzi bardzo dramatyczną sytuację: podczas gdy wiatr i morskie fale szaleją, Jezus spokojnie śpi. Jedyne, co uczniowie mogą uczynić, to obudzić Nauczyciela i skierować do niego słowa wyrzutu. Łódź, miejsce szczególnej bliskości z Jezusem staje się miejscem strachu, a ich pójście za Jezusem jest wystawione na próbę. Ale właśnie w tym kontekście Jezus się objawia jako ich Zbawiciel: opanowuje siły natury tym samym autorytetem, z którym wypędzał złe duchy i wykazuje w ten sposób, że działa z Bożą mocą.

⁴³ Ta godność Jezusa uwidacznia się także, kiedy porównamy wydarzenie na jeziorze Galilejskim z opowiadaniem o Jonaszu. W Jon 1,6 kapitan prosi Jonasza, aby wzywał Boga, by wybawił ich z niebezpieczeństwa. Potem sami marynarze błagają Pana i wyrzucają proroka do morza (Jon 1,14-15). Bóg wysłuchuje ich prośbę i ucisza morze. W tekście Ewangelii Marka czynność Jezusa odpowiada czynności Boga w księdze Jonasza. Jezus działa rzeczywiście w mocy swego własnego autorytetu: nie zwraca się z prośbą do Boga, ale sam rozkazuje burzy i ją ucisza.

⁴⁴ R. Pesch, *Il Vangelo di Marco*, t. 1, s. 435-439.

5. Zakończenie epizodu: Mk 4,40-41

Sekcja końcowa perykopy zawiera dwie wypowiedzi poprzedzone wstępem narracyjnym: słowa Jezusa skierowane do uczniów (4,40) i reakcja uczniów oraz ich pytanie retoryczne (4,41).

5.1. Słowa Jezusa do uczniów (4,40)

Dopiero po uciszeniu burzy Jezus zwraca się do uczniów z surowym zarzutem sformułowanym przy pomocy dwóch pytań ściśle ze sobą powiązanych. W tych pytaniach skarży się na ich małoduszność (τί δειλοί ἐστε) i ich niedowiarstwo (οὐπω ἔχετε πίστιν)⁴⁵. Zarzut Jezusa jest spowodowany zachowaniem się uczniów w 4,38: ich desperacki krzyk jest dowodem strachu i, w rzeczywistości, ich braku wiary.

Przy pomocy pierwszego pytania Jezus gani strach uczniów. Przymiotnik δειλός występuje tylko trzy razy w Nowym Testamencie i zawsze jest łączony z terminami, które wyrażają brak wiary (por. Mt 8,26; Ap 21,8). W drugim pytaniu Jezus gani uczniów właśnie za brak wiary. „Bojaźliwi” (δειλοί) w odniesieniu do uczniów wskazuje na ich panikę w obliczu ekstremalnego niebezpieczeństwa śmierci⁴⁶. Strach jednak nie jest tylko zwykłą reakcją psychologiczną, ale także wyraźnym symptomem braku wiary. Uczniowie boją się, ponieważ nie mają jeszcze wystarczającej wiary.

Drugie pytanie Jezusa, wypowiedziane natychmiast po pierwszym rozpoczyna się od przysłówka οὐπω, który jeszcze dwa razy w Ewangelii Marka (por. Mk 8,17.21) wyraża zarzut w formie pytającej skierowany przez Jezusa do jego uczniów. Miejszem takich zarzutów zawsze jest łódź. Mówiąc „nie macie jeszcze wiary?”, za pomocą οὐπω Jezus precyzuje, że Jego uwaga skierowana jest do osób, które już od pewnego czasu idą za Nim, a które nie doszły jeszcze, tak jak powinni, do pełni wiary. Przysłówek οὐπω wzmacnia zarzut: Apostołowie nie mają jeszcze wiary, pomimo że są Jego uprzywilejowanymi uczniami (por. 1,16-20; 2,13-14; 3,13-15; 4,10-12.34), widzieli Go jak wypędzał złe duchy (por. 1,21-27) i jak uzdrawiał (por. 1,29-31.40-45; 2,1-12; 3,1-6). Warto zauważyć, że w Ewangelii Marka działalność publiczna Jezusa rozpoczyna się wezwaniem: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (1,15). Powołanie pierwszych uczniów (por. 1,16-20) jest pierwszą konkretyzacją tych słów: zaufali Jezusowi i poszli za Nim. Wiara (πίστις) jest podstawowym elementem wymaganym przy cudach (por. 2,5; 4,40; 5,34.36; 9,23.24; 10,52). Niedowiarstwo natomiast (ἀπιστία) przeszkadza, a czasem wręcz uniemożliwia

⁴⁵ J. Gnilka, *Marco*, s. 266.

⁴⁶ Por. ἀπολλύμεθα w Mk 4,38.

dokonanie cudu (por. 6,6; 9,19.24). Jezus wyraźnie wymaga wiary od tych, którzy idą za Nim (por. 11,22-24)⁴⁷.

Zarzut Jezusa nie jest spowodowany całkowitym brakiem wiary uczniów, na pewno jednak wskazuje na ich wielki kryzys i upadek, który zweryfikował się podczas burzy⁴⁸. W Ewangelii Marka wiara uczniów realizuje się podczas przebywania z Jezusem: powołani przez Jezusa weszli w specjalną wspólnotę życia ze swoim Mistrzem (por. 1,16-20; 2,14). Także tutaj, odpowiadając pozytywnie na inicjatywę przeprawy, zachowują się jak Jego wierni uczniowie (por. 4,36), którzy uznają go za swego Nauczyciela (por. zwrot διδάσκαλε w 4,38). Podczas burzy jednak myślą tylko o sobie i nie są gotowi zaufać Jezusowi w czasie niebezpieczeństwa. Brak wiary uczniów polega na wycofaniu się, na porzuceniu logiki „pójścia za Jezusem”⁴⁹. W czasie burzy uczniowie próbują więc uciec, aby nie podzielić losu Jezusa. Ich zachowanie wyraża brak wiary we wspólnotę zbawczą z Jezusem i ostatecznie oznacza niezrozumienie samej osoby Jezusa. Niewiara uczniów jest przede wszystkim kryzysem ich powołania, jak gdyby zapomnieli o tym, że zostali osobiście wezwani.

Należy także pamiętać, że uczniowie wiele razy byli świadkami cudów i egzorcyzmów dokonanych przez Jezusa. Być może więc nie są tutaj ganieni za brak zaufania w Jego moc taumaturgiczną. Zachowanie uczniów kontrastuje jednak z prawdziwą wiarą paralytyka (2,5), kobiety cierpiącej na krwotok (5,34), Jaira (5,36) czy ślepeca Bartymeusza (10,52), który uzdrowiony idzie za Jezusem do Jerozolimy. Kryzys wiary uczniów opisany przez Marka jest przykładem i ostrzeżeniem dla uczniów Jezusa wszystkich czasów, aby uważali, by nie ulec niedowiarstwu. Jest znaczące, że w epizodzie uciszenia burzy ostatnie słowa Jezusa do uczniów dotyczą właśnie kwestii wiary⁵⁰.

5.2. Reakcja uczniów i ich pytanie retoryczne (4,41)

Cały epizod burzy kończy się reakcją uczniów na cud dokonany przez Jezusa. Czują wielki strach i pytają się między sobą, kim jest ten, który rozkazuje siłom natury i któremu nawet morze i wiatr są posłuszne.

⁴⁷ Por. R. Latourelle, *The Miracles of Jesus and the Theology of Miracles*, New York 1988, s. 111; C. D. Marshall, *Faith*, s. 213.

⁴⁸ Zob. G. Schille, *Die Seesturmerzählung Marcus 4,35-41 als Beispiel neutestamentlicher Aktualisierung*, „Zeitschrift für neutestamentliche Wissenschaft und die Kunde des Urchristentums”, 56(1965), s. 38.

⁴⁹ Ta sytuacja powtórzy się w zachowaniu Piotra w 8,32-33 i w ucieczce wszystkich z miejsca ukrzyżowania w 14,50. Ich niewiara wskazuje na kryzys w postępowaniu za Jezusem, który morze doprowadzić nawet do utraty życia. Por. J. Gnilka, *Marco*, s. 266.

⁵⁰ Por. J. Ernst, *Il vangelo*, t. 1, s. 237. Kwestia wiary w Ewangelii Marka jest tematem bardzo obszernym. Akcja Jezusa jest przede wszystkim działaniem egzorcysty. Apostołowie otrzymują od Jezusa władzę nad złymi duchami (3,14). Często jednak mają trudności w wykonywaniu egzorcyzmów (por. 9,14-29). Tu także mają trudności, ponieważ znajdują się w obliczu siły, którą tylko Bóg może zwyciężyć i nie wierzą, że Jezus może działać własną mocą. Być może, że Jezus tutaj gani ich brak wiary w Jego cudotwórczą moc.

Strach uczniów jest ukazany przy pomocy wyrażenia *καὶ ἐφοβήθησαν φόβον μέγαν*, które podkreśla mocne natężenie tego uczucia⁵¹. Ewangelia Marka używa czasownika *φοβέισθαι* przede wszystkim, aby opisać reakcję ludzi na czyny i słowa Jezusa. Ludzie często reagują strachem na cuda zdziałane przez Jezusa (por. 4,41; 5,15.33), a także na zapowiedzi przyszłego losu Jezusa (por. 9,32; 10,32), i na Jego samą osobę (por. 11,18). Strach jest także reakcją kobiet na ogłoszenie zmartwychwstania (por. 16,8). Sam Jezus zachęca, aby się nie bać (por. 5,36; 6,50). Rzeczownik *φόβος* występuje w Ewangelii Marka tylko w omawianym tekście. Reakcję uczniów, scharakteryzowaną podobnym strachem, znajdujemy jeszcze przy okazji chodzenia Jezusa po falach jeziora (por. 6,50) i podczas przemienienia na górze Tabor (por. 9,6). Przedstawianie głębokich uczuć uczniów Jezusa jest cechą charakterystyczną Ewangelii Marka⁵².

Wielki strach jest odpowiednią reakcją na epifanię Boga⁵³. Przymiotnik *μέγαν* przesadnie akcentuje rozmiar strachu (odpowiada „wielkiej burzy” w 4,37 i „wielkiej ciszy” w 4,39). Właśnie dlatego, że przechodzi się od wielkiej burzy do wielkiej ciszy na morzu, także strach, który ten fakt wywołuje, jest wielki. Ten strach jest jednak inny od lęku, który uczniowie przeżywają podczas burzy (por. 4,38). Tamten oznaczał panikę i brak wiary, ten natomiast prowokuje do zadania pytania o tożsamość Jezusa.

Wyrażenie *καὶ ἔλεγον πρὸς ἀλλήλους* wprowadza sukcesywne pytanie uczniów i sugeruje postawę niezrozumienia⁵⁴. Słowa uczniów wyrażone w formie pytającej stanowią punkt fundamentalny i konkluzję ich reakcji. Pytanie bezpośrednio dotyczy tożsamości Jezusa i jest sprowokowane Jego działaniem z mocą. Przypomina podobne pytanie obecnych w synagodze w Kafarnaum po pierwszym egzorcyzmie dokonanych przez Jezusa: „Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne” (1,27). Pytanie uczniów natychmiast koncentruje się na osobie Jezusa: „kto?” (zaimek

⁵¹ Lohmeyer podkreśla semicki charakter tego wyrażenia. Por. E. Lohmeyer, *Das Evangelium des Markus*, Göttingen 1967, s. 80.

⁵² W Jon 1,10, według tekstu Septuaginty, wyrażenie to opisuje reakcję marynarzy na słowa Jonasza: *καὶ ἐφοβήθησαν οἱ ἄνδρες φόβον μέγαν*. Podobna formuła w Jon 1,16 (*καὶ ἐφοβήθησαν οἱ ἄνδρες φόβω μεγάλῳ τὸν κύριον*) wyraża reakcję ludzi, którzy na skutek uspokojenia się morza rozpoznają Pana i składają mu ofiary i śluby. W Septuagincie czasownik *φοβέισθαι* jest terminem technicznym na opisanie reakcji człowieka na epifanię Boga (por. Rdz 15,1; 18,15; 28,17; Wj 3,6; 14,31; 20,18; 1 Sam 12,18). Człowiek przed wielkością Boga odczuwa jednocześnie swoją małość i strach, a także pewne uczucie zdziwienia. Strach przed Bogiem jest pewnego rodzaju lękiem religijnym, który prowadzi do szacunku i uległości w stosunku do Boga. Ten pełen szacunku lęk wyraża się w postawie wiary (por. Wj 14,31) i w oznakach kultu (por. Jon 1,16).

⁵³ Por. H. Hendrickx, *The Miracle Stories*, s. 180.

⁵⁴ Zwrot przyimkowy *πρὸς ἀλλήλους* wskazuje prawie zawsze w Ewangelii Marka na uczniów w kontekstach niezrozumienia (por. 4,41; 8,16; 9,34).

pytający τίς) i odnosi się do skutków Jego działania (końcowa partykuła skutkowa ἄρα)⁵⁵. Oczywiście, nawet jeśli to pytanie jest spowodowane cudotwórczą działalnością Jezusa, akcent nie jest położony tyle na sam cud, co na tego, który go dokonał⁵⁶. Dalsza część zdania, rozpoczynająca się od ὅτι przyczynowego, znów kładzie akcent raczej na moc i władzę Jezusa, niż na niezrozumienie uczniów. Podkreśla wyraźne panowanie Jezusa nad naturą: „nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne” (4,41b). W pytaniu uczniów konsekwentnie powracają te same elementy natury, które przedtem zgromił Jezus (por. 4,39). Całe wyrażenie jest wzmocnione poprzez podwójne καί, co możemy przetłumaczyć, używając zwrotu „nawet”⁵⁷. Czasownik ὑπακούειν („być posłusznym, uległym”) znajduje się w Ewangelii Marka tylko tutaj i w 1,27, gdzie wskazuje na podległość duchów nieczystych w stosunku do Jezusa. Użycie tego czasownika w odniesieniu do wiatru i morza znów podkreśla ich demoniczną naturę. Jeszcze raz powraca paralelizm między pierwszym egzorcyzmem Jezusa w synagodze w Kafarnaum i gestem egzorcyzmu skierowanym do sił natury.

Nadzwyczajny sposób działania Jezusa wzbudzał już pytania ludzi, ale do tej pory były to pytania zdziwienia, raczej nieokreślone i nieosobowe (por. Mk 1,27; 2,7), natomiast tutaj, na skutek uciszonej burzy, po raz pierwszy w Ewangelii Marka uczniowie stawiają pytanie konkretne, osobiste: „Kim właściwie On jest?” (Mk 4,41). Uczniowie pytają w sposób wyraźny o tożsamość Jezusa. Pytanie: „kim jest Jezus?” jest podstawowym pytaniem całej Ewangelii Marka. W tym epizodzie uczniowie ograniczają się tylko do postawienia pytania, nie dając żadnej odpowiedzi, pytanie pozostaje otwarte i od tego momentu oczekuje się na odpowiedź.

Zakończenie

Perykopa Mk 4,35-41 stanowi centralną część pierwszej sekcji Ewangelii Marka i dobrze komponuje się z kontekstem. Odpowiedź na pytanie o tożsamość Jezusa, nawet jeśli tylko pośrednia, jest zasadniczym tematem tej części. Uczniowie są w osobistej relacji z Jezusem jako wspólnota. Dwa elementy: chrystologiczny i eklezjologiczny są bardzo ważne dla Marka. Jezus jest nie tylko Synem Bożym, ale ma również taką władzę i moc, jaką ma sam Bóg. Siłom natury objawia się jako ich pan i władca.

⁵⁵ We wspomnianym tekście Mk 1,27 pytanie odnosi się do nowej nauki nauczanej z mocą przez Jezusa i jest bezosobowe: „Co to jest?” (τί ἐστὶν τοῦτο). Tu natomiast zainteresowanie koncentruje się na osobie Jezusa: „Kim więc on jest?” (τίς ἄρα οὗτός ἐστιν).

⁵⁶ R. Pesch, *Marco*, t. 1, s. 214-215.

⁵⁷ Dosłownie: „i wicher, i morze” (καὶ ὁ ἄνεμος καὶ ἡ θάλασσα). Zauważa się, że wiatr i morze stanowią tu jeden podmiot. Następujące po nim orzeczenie ὑπακούει (*indicativus praesentis activi* czasownika ὑπακούειν) występuje w trzeciej osobie liczby pojedynczej i odnosi się tu do dwóch podmiotów, jak gdyby wiatr i morze były jednością.

Poprzez ten epizod uczniowie, którzy idą za Jezusem, otrzymują taką odpowiedź: Jezus jest Bogiem, który ogłasza Swoje słowo z mocą, który wyrzuca duchy nieczyste, uzdrowia chorych i który jest panem sił natury. Z tej przyczyny w drugiej części Ewangelii objawia się wyraźnie jako cierpiący Mesjasz (por. Mk 8,27-16,8). Uczeń musi pójść za Jezusem dokądkolwiek On się udaje. W tym kontekście epizod uciszonej burzy również prowokuje uczniów do refleksji na temat niebezpieczeństwa utraty życia dla Jezusa (por. Mk 8,35). Momentem kulminacyjnym jest krzyż, stanowiący prawdziwy egzamin dla każdego ucznia.

GESU – IL SIGNORE DELLA NATURA.
L'ANALISI ESEGETICA DI MC 4,35-41

Riassunto

L'episodio della tempesta sedata descritto nei vangeli sinottici (Mc 4,35-41 e paralleli: Mt 8,23-27 e Lc 8,22-25) è stato oggetto di numerosi studi esegetici ed ha avuto una grande importanza nella spiritualità cristiana. In questa pericope troviamo presenti due importanti temi di tutto il vangelo di Marco: la domanda cristologica sull'identità di Gesù e il tema dei discepoli. L'agire potente di Gesù provoca la domanda dei discepoli: "Chi è dunque costui, al quale anche il vento e il mare obbediscono?" (Mc 4,41). Tutto l'episodio della tempesta sedata finisce proprio con questa domanda che riguarda direttamente la persona di Gesù. In secondo luogo, la situazione di pericolo sul lago parla anche dei discepoli: svela la loro paura e agitazione, mette a nudo la loro incredulità (Mc 4,40).

La pericope Mc 4,35-41 si inserisce bene nel contesto della prima parte del vangelo di Marco e forma il centro di questa parte. In essa la risposta, anche se implicita, alla domanda dei presenti sull'identità di Gesù raggiunge il vertice. I discepoli si trovano in una relazione personale con Gesù, come una comunità. Questi due momenti: cristologico ed ecclesiologico, sono molto importanti per Marco.

La pericope presenta anche le caratteristiche di un esorcismo: notiamo infatti lo stesso linguaggio dell'espulsione del demonio ad opera di Gesù nella sinagoga di Cafarnao in Mc 1,25. Gesù è dunque "il Santo di Dio", al quale obbediscono gli spiriti impuri. Ma inoltre possiede anche la potenza che appartiene a Dio stesso. Si rivela come signore delle forze della natura. I discepoli che seguono Gesù, attraverso l'episodio sul mare, ricevono dunque tale risposta: Gesù è Dio che proclama la sua parola con forza, che scaccia demoni, guarisce gli ammalati, che si trova sopra la natura e la signoreggia. Ma i discepoli in questo momento non riescono a riconoscerlo come Dio. Chiedono soltanto: "Chi è dunque costui?". La loro domanda per ora rimane senza risposta.